25 gr.

Wydanie krakowskie

25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm i 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy, „marginesowe“ po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów). Adres: „Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, tel. 22061.

Rok VI. | Nr. 156.

Kraków, piątek 7 lipca 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączaniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnoszeniem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 858.

Wojna techniczna.

Rekordowa walka niemieckiego żołnierza.

Kraków, 6 lipca. **Działania, które aljanci rozpoczęli między 12 majem a 22 czerwcem nie są tylko ofensywą trzy frontową, mającą na celu sprowadzenie decyzji w bieżącym roku.**

To co się dzieje obecnie, jest atakiem w wielkim stylu, stojącym **pod znakiem technicznego uzbrojenia wojennego.** Środki techniczne grały od samego początku wojny wielką rolę i można stwierdzić, że właśnie armja niemiecka przyczyniła się w dużej mierze do

rozwinięcia możliwości lotnictwa i broni pancernej.

Aljanci spoglądali z początku dosyć bezradnie na rozwój tej broni, później poczęli je naśladować, używając do tego całej swojej siły produkcyjnej. **Nie odnosi się to oczywiście do wszystkich trzech aljantów.**

Jeśli Anglja zdecydowała prowadzić wojnę techniczną, t. zn. zawierzyć więcej materjałowi, jak dzielności żołnierza, to spowodowane jest **brakiem materjału ludzkiego** w tym kraju oraz w jego dominjach. Jeśli to samo zaś uczyniły Stany Zjednoczone, to z uwagi, że kierownicze osobistości tego kraju mogłyby uzasadnić przed narodem zbyt krwawych strat, przewyższających pewną granicę.

Związek Sowiecki posiadał już w roku 1941 silny aparat techniczny,

połączono go zaś z odpowiednio licznym materjałem ludzkim, co spowodowało daleko większe wyczerpanie tego ostatniego, niżby to mogła znieść jakakolwiek inna druga wojna. Ten stan rzeczy spowodował, że i Sowiety poczęły skłaniać się ku koncepcji Anglo-Sasów — przyjmując tezę o wojnie technicznej. Obecnie występują oni z tak potężnym materjałem wojennym, że wytrzymuje on porównanie użytego przez Anglików i Amerykanów sprzętu wojennego. **Pomimo to nie rezygnują z użycia również wielkiej ilości materjału ludzkiego, przedstawiającego pod względem wieku i przynależności narodowej — kolorową mozaikę.**

Wzmagające się użycie artylerji oraz brygad pancernych wykazuje, że Sowiety zaakceptowały w roku 1941 wojnę techniczną jako podstawę walki. Na to też wskazuje okoliczność, że lotnictwo sowieckie, które przed pewnym czasem praktycznie nie grało większej roli — obecnie znacznie się wzmaga.

Wszystkie trzy fronty, na zachodzie, południu i wschodzie, stoją obecnie pod wzmagającym się nakazem wojny technicznej i pod znakiem bitew materjałowych.

Oczywiście, że żołnierz niemiecki nie jest w tem położeniu, aby nie miał co przeciwstawić swoim nieprzyjaciołom.

Żadna armja świata nie bywała w możności prowadzenia walki w tych warunkach: żołnierz niemiecki jednak walczy. Jednym z najbardziej charakterystycznych epizodów w tej dziedzinie jest walka o Cherbourg, gdzie opierał się żołnierz niemiecki zalewowi ludzi i materjału wojennego.

Pomimo tych wszystkich objawów obecnej **walki może niemiecki przemysł wojenny wzmóc swoją produkcję,** aby dać żołnierzom do ręki nową i silną broń, pozatem zaś

niemiecki zmysł wynalazczy pracuje nad nowemi zdobyczami techniki, co najlepiej wykazuje stałe ostrzeliwanie południowej Anglji pociskami V 1.

Ten zmysł wynalazczy, który nigdy nie spoczął nie spocznie i teraz i **bezwątpienia zadziwi jeszcze świat.**

Drugi front we Włoszech pozostaje już od dłuższego czasu pod znakiem wzmacniającego się niemieckiego oporu.

Na wschodzie związane są walką, po obu stronach, największe ilości wojska, które znajdują się po przejściu nieprzyjaciela przez rygiel Dniepru między Witebskiem i Żlobinem w walkach ruchomych. W międzyczasie przeniosła się walka z nad Dniepru nad Berezynę. Przygotowania sowieckie pozwalają sądzić, że nieprzyjaciel zdecydowany jest przeprowadzić szeroko zakrojoną ofensywę.

Dawniejsza partja rządowa popiera nowy rząd węgierski.

Budapeszt, 6 lipca. Przewodniczący starej partji rządowej, mianowicie partji „węgierskiego życia“ hr. Michał Teleki, określił w informacyjnym piśmie tej partji odezwę do posłów.

Odezwa ta głosi, że partja rządowa stoi wiernie i oddanie za prezesem ministrów Sztojayem. Posłowie starej partji rządowej winni współpracować ze wszystkiemi, popierającemi rząd partjami, mając na uwadze interesy narodowe. Ta współpraca jest nieodzowną dla stworzenia jedności twórczej organizacji.



Zdjęcie nasze przedstawia zmarłego generała pułkownika Dollmanna, który w 1940 roku w czasie kampanji na Zachodzie, odznaczył się swą odwagą i dzielnością, a ostatnio dowodził jedną z armij na froncie inwazyjnym.

Debata w Izbie Gmin nad bronią „V 1“.

Sztokholm, 6 lipca. Według wiadomości ze Sztokholmu oświadczył konserwatysta sir Herbert Williams w Izbie Gmin, że w okolicach nawiedzonych przez bomby panuje bardzo głębokie przygnębienie z powodu niedostatecznego informowania opinji publicznej.

Eden odpowiedział na to: Nie mogę uznać takiego komentowania reakcji opinji publicznej w powyższej sprawie. Gabinet wojenny w nocy na wtorek zajmował się tym problemem i doszliśmy do wniosku, że lepiej będzie później złożyć pełne oświadczenie, niż dzisiaj. Dla Izby nie może być tajemnicą, że musi się wziąść pod uwagę wiele okoliczności, zanim będzie można złożyć publiczne oświadczenie tego rodzaju. Proszę uwierzyć, Wysoka Izbo, że jest to najlepsze stanowisko zajęte w tej sprawie“.

Madrycki dziennik „Pueblo“ donosi, że do dzienników angielskich napływają coraz liczniej pisma, w których publiczność domaga się stanowczo wyjaśnień na temat nowej broni niemieckiej. Coraz bardziej potęguje się zdenerwowanie pomiędzy ludnością. Pewien londyński reprezentant prasy oświadczył, że żaden wypadek w życiu narodu brytyjskiego nie opanował dotychczas tak intensywnie życia publicznego, jak właśnie broń „V 1“.

W wydaniu swem ze środy zajmuje się dziennik „Völkischer Beobachter“ uwydatniającą się w prasie angielskiej wściekłością z powodu użycia niemieckiej broni „V 1“. Jak oświadcza wspomniany dziennik, podniecenie angielskie potęguje się pod wpływem świadomości ponoszenia ciężkiej winy, z której rozgrzeszyć się nie może żaden Anglik.

„Völkischer Beobachter“ przypomina anglo-amerykańskie ataki terorystyczne, wykonane przeciwko miastom Münster, Lübeck, Rostock, Köln, Düsseldorf, Essen, Berlin, München, Bukareszt, Budapeszt, Paryż i Rzym, a za które obecnie pokutować musi Anglja.

Dziennik stwierdza: „Obojętna jest rzecza, czy to jest rząd czy też naród, czy rzeczoznawca czy też laik — jednomyślnie cała Anglja delektuje się odtwarzaniem obrazów, przedstawiających straszliwe cierpienia, jakie nawiedzały ludność cywilną Europy, a przedewszystkiem Niemiec. Jakichże bowiem nieszczęść nie obmyślali i nie powodowali Brytyjczycy w odniesieniu do samej tylko stolicy Rzeszy oraz jej ludności! W jakichże barwach przedstawiały dzienniki angielskie po każdym ataku terorystycznym zniszczenia, dokonane w miastach niemieckich. Czyż pisma ilustrowane angielskie nie bywały przepełnione rycinami, które przedstawiały się tem sensacyjniej, im dobitniej obrazowały one zniszczenia wszelkiego życia? Czyż nie przynosiły one rysunków na całych stronnicach, któremi gloryfikowano morderstwo i pożogę? Zaiste, zasłużyli oni na to, co cierpią dziś i co cierpieć jeszcze będą w przyszłości!“

Po walkach o Cherbourg.

Agencja „Telepress“ dowiaduje się następujących szczegółów o walkach na froncie inwazyjnym:

Berlin, 6 lipca. Po bardzo uporczywych i zmiennych walkach wkroczyli Anglicy do miejscowości Carpiquet, położonej przy drodze, wiodącej z Bayeux do Caen. Nie jest wszakże rzeczą pewną, czy miejscowość ta nie przejdzie w ręce inne. W każdym bądź razie rozpoczęli Niemcy kontratak.

W rejonie Caumont ogniem artylerji niemieckiej starto aljancki oddział wypadowy. Na północny wschód od St. Lo uzupełnili aljanci swe formację, które poniosły tam ciężkie straty. Liczyć się należy z rozpoczęciem się walk na tym odcinku frontu inwazyjnego. Tem samem rozszerzyłaby się również i na ten odcinek akcja zaczepna, która od dwóch dni jest w toku na froncie półwyspu Cotentin.

Usiłując zyskać tutaj terenu, używają Amerykanie wszelkich technicznych środków wojennych, jakiemi tylko dysponują. Rzucono do walki artylerję, czołgi i samoloty wszelkiego rodzaju w wielkiej liczbie.



Naogół odznaczają się pomimo to walki przebiegiem dodatnim dla Niemców. Nic więc też dziwnego, że z wyjątkiem jednej jedynej dywizji rzucili Amerykanie na ten odcinek frontu obecnie wszelkie dywizje z północnej części półwyspu, które swego czasu brały udział w walkach o Cherbourg. Otrzymały one ponadto posiłki z Wielkiej Brytanji, a mianowicie 83 dywizję piechoty.

Powrót żydów do Rzymu.

Sztokholm, 6 lipca. Według doniesienia czasopisma „Goeteborgs Handels und Schiffahrtszeitung“ z Rzymu, żydzi i antyfaszyści powracają obecnie do tego miasta.

Przywrócenie wszystkim tym osobom ich właściwych nazwisk i zaopatrzenia ich w odpowiednie dokumenty legitymacyjne stanowi nową olbrzymią trudność, ponieważ żydzi posiadają liczne fałszywe dokumenty celem udowodnienia prawa na przybycie w dawniejszym czasie do Włoch lub przystąpienia do Kościoła chrześcijańskiego.

Droga de Gaulle'a.

(O) **Kraków**, 6 lipca. Gdy w roku 1940 na horyzoncie politycznym pojawiła się sylwetka wysokiego, szczupłego generała de Gaulle'a, był on postacią ogółowi nieznaną. Pozatem, że nazwisko jego miało to samo brzmienie, co nazwa starożytnej Galji (Gaule) i co mogło mieć dla ludzi lubiących spekulację polityczną na tle pewnych zewnętrznych oznak atrakcyjne znaczenie, nic bliższego nie można było powiedzieć o tym człowieku. Przemawiały za nim lub przeciwko niemu jedynie pewne pozory: emigrantom francuskim, którzy podobnie zresztą jak Francuzi, pozostali w swojej ojczyźnie, zrażeni byli gruntownie do wielugłowego, rozszwargotanego parlamentarnego ciała, będącego już w zupełnym rozkładzie, powitali w nim t. zw. „silną rękę“, która ma zaprowadzić porządek w kraju, skompromitowanym politycznie. Zdawało się, że generał de Gaulle jest jakgdyby drugim generałem de Galliffet, który podczas komuny francuskiej w roku 1871 zbawił Paryż i Francję, tłumiąc bezwzględnie, w potokach krwi, chaos i z niego wynikające wewnętrzne walki, za co otrzymał na poły pochlebny a na poły złośliwy przydomek „le general talon rouge“, t. j. „generał o czerwonych obcasach“.

Trzecia Republika, która zeszła do grobu w czerwcu 1940 r., a której reprezentant, prezydent Lebrun, wycofał się w zacisze domowe, spotkała się z równie ostrą krytyką po stronie emigrantów w Afryce Północnej, jak też Francuzów we Francji. Z klęski Trzeciej Republiki i ujawnienia różnych brzydkich jej sprawek, powstała reakcja, która przybrała dwie odrębne, ale w zasadzie może sobie bliższe, niżby się zdawało, postacie: z jednej strony powołanie na czoło państwa człowieka symbolizującego dawną zwycięską i bohaterską Francję — marszałka Petain'a, z drugiej zaś objęcie inicjatywy w obozie emigrantów przez generała de Gaulle. Z początku nie było wiadomem, jak zapatruje się ten generał na przyszły ustrój Francji oraz jakiemi drogami dążyć będzie do swego celu. Dziś po latach czterech przeszło, można powiedzieć, że generał de Gaulle jest przedewszystkiem zgrabnym dyplomatą, który, jeśli potrzeba, umie zamącić wodę, niby okręt wojenny otaczający się sztuczną mgłą lub jak to czynią mątwy, i umie w takiem zamięszaniu wyłowić dla siebie to, co mu jest w danej chwili potrzebne. Gdy w początkach związał się lojalnie z państwami anglo-saskiemi, później, w miarę jak rosły jego wpływy, spotykał się coraz częściej z nieufnością a nawet z niechęcią tych państw, chcących mieć bardziej uległego reprezentanta w francuskiej emigracji. Poczuwszy się na siłach de Gaulle począł prowadzić własną politykę i dążyć do celu, często niemiłego Anglikom i Amerykanom.

W tym właśnie czasie doszło do rozgrywki między de Gaullem a generałem Giraud, wypełniającym chętniej polecenia z Londynu i Waszyngtonu. Epilog tej rozgrywki wykazał jednak, że de Gaulle jest silniejszy od swego przeciwnika: wykazał to przedewszystkiem epizod w Syrji, gdzie de Gaulle pewnego dnia kazał zaaresztować wszystkich członków tamtejszego autonomicznego rządu. Najważniejszym celem de Gaulle'a było stworzenie emigracyjnego rządu francuskiego, który jednak nie uzyskał akredytywy ani na Downing Street, ani też w Białym Domu. Uważano to ciało polityczne jedynie za prześciowy komitet rządzący, który ustąpi miejsca rządowi powołanemu na podstawie życzeń całej Francji.

W czasie tej walki o uznanie Komitetu Algierskiego, poczyna się posługiwać de Gaulle pomocą sowiecką podobnie, jak to czynili marszałek Badoglio, stawiając Anglję i Francję przed faktami dokonanymi i w trudnej pozycji wobec potężnego i potrzebnego aljanta. Dzięki tym kontaktom z Moskwą, uchodzi de Gaulle'owi wiele rzeczy na sucho i zyskuje on coraz większą swobodę ruchów. Mimo to jednak rządy anglo-saskie w dalszym ciągu odmawiają generałowi uznania Komitetu za rząd. Mimo różnych wizyt składanych decydu-

Aljantów w Normandji wszędzie krwawo odparto.

Berlin, 6 lipca. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 5 lipca:**

W Normandji nieprzyjaciel przystąpił wczoraj w godzinach porannych po ciężkiem przygotowaniu ogniowem znacznemi siłami piechoty i czołgów do ataku po obydwu stronach drogi Bayeux—Caen. Wywiązały się gwałtowne walki, w toku których nieprzyjaciela wszędzie krwawo odparto. Także na południowy zachód od Tilly w naszym ogniu obronnym załamało się kilka wypadów nieprzyjacielskich. Na zachodniem skrzydle przyczółka desantowego także przez cały dzień wczorajszy trwały ciężkie walki obronne. Wszystkie ataki załamały się wśród wysokich krwawych strat dla nieprzyjaciela. Tam, gdzie przeciwnik zdołał wedrzeć się w nasze linje, odrzucono go natychmiast przeciwuderzeniami na jego pozycje wyjściowe.

Ciężkie samoloty bojowe zaatakowały w nocy skupienia okrętów nieprzyjacielskich przed wybrzeżem normandzkiem i zatopiły jeden kontrtorpedowiec oraz jeden statek handlowy o pojemności 5.000 brt. Jeden krążownik ciężko uszkodzono.

Nad przyczółkiem desantowym i nad okupowanemi obszarami zachodniemi zestrzelono 62 samoloty nieprzyjacielskie, w czem 45 czteromotorowych bombowców.

W środkowej Francji zlikwidowano wysadzoną na spadochronach brytyjską grupę sabotażową w sile 43 ludzi. Dalszych 108 terorystów zastrzelono.

Londyn znajduje się pod ciężkim ogniem odwetowym.

We Włoszech punkt ciężkości walk znajdował się wczoraj w rejonie na południe od Arezzo i na północ od Sieny. Po zaciętych zmiennych walkach nieprzyjaciel zdołał tam posunąć się o kilka kilometrów na północ. Jego próby, zmierzające do uzyskania przełamania, załamały się. Nad zachodnią i wschodnią drogą nadbrzeżną nasi grenadjerzy, wybitnie wspierani przez artylerję i ciężką broń, rozbili wszystkie ataki nieprzyjacielskie, przeprowadzone również przy użyciu czołgów.

Na południowym odcinku wschodniego frontu w celu lokalnego skrócenia frontu, zgodnie z planem i bez nacisku nieprzyjacielskiego, opróżniono miasto Kowel.

Na środkowym odcinku trwają zacięte zmagania o przesmyk lądowy pomiędzy bagnami w rejonie Baranowicze i Mołodecznem. Na wschód i na północ od Baranowicz po ciężkich walkach powstrzymano bolszewików na pozycjach ryglujących. Na południe od Mińska formacje nasze w walkach dalej wycofują się. Na północny zachód od miasta odparto gwałtowne ataki bolszewików. Jedna z bojowych grup pancernych pod dowództwem generała-porucznika von Sauckena, stosując ruchomy sposób prowadzenia walki, zniszczyła w ostatnim czasie od dnia 27 czerwca do 3 lipca 232 nieprzyjacielskie czołgi. O Mołodeczno toczą się zacięte walki. Także na północny wschód od Wilna są w toku gwałtowne walki z sowieckiemi czołowemi oddziałami zaczepnemi. Na zachód i na północny zachód od Połocka liczne ataki nieprzyjacielskie wpierane czołgami załamały się wśród wysokich krwawych strat.

Eskadry lotnictwa bliskiego wsparcia wspierały walki obronne armji lądowej i zadały bolszewikom wysokie straty.

Formacja ciężkich samolotów bojowych przeprowadziła w nocy skoncentrowany atak na Mińsk. Zaobserwowano liczne wielkie pożary.

Podczas ataku samolotów sowieckich na Kirkenes zestrzelono w walce powietrznej 26 aparatów nieprzyjacielskich.

Bombowce północno-amerykańskie naleciały nad Rumunję i zrzuciły bomby na Kronstadt. Powstały szkody i straty w ludziach. Zestrzelono 5 czteromotorowych samolotów.

Pojedyncze brytyjskie samoloty nękające zrzuciły ostatniej nocy bomby w rejonie nadreńsko-westfalskim.

---

jacym osobistościom aljanckim, sytuacja pozostaje niezmieniona.

Wkońcu nadchodzi dzień inwazji we Francji, dzień niezwykle ważny dla de Gaulle'a. Jak dalece francuski generał molestuje swoich angielskich przyjaciół nie dając im spokoju, świadczą o tem słowa Churchilla, który powiedział w jednej ze swoich mów w Izbie Gmin: „Mimo akcji lądowniczej straciliśmy w ostatnich dniach więcej czasu na sprawy de Gaulle'a, jak na jakiekolwiek inne zagadnienie“. W tym samym mniej więcej czasie oświadczył Roosevelt na konferencji prasowej, że zaprosił generała do siebie do Waszyngtonu, mimo to jednak bynajmniej nie porzucił odmownego stanowiska wobec uznania Komitetu Algierskiego za rząd francuski.

Wobec tej sytuacji udał się de Gaulle do Londynu, chcąc tam uzyskać zezwolenie na udanie się na przyczółek mostowy w Normandji. Dopiero po pewnym czasie zezwolono de Gaulle'owi udać się w okolice Bayeux. W każdym razie można stwierdzić, że de Gaulle różnemi drobnemi pociągnięciami, a przedewszystkiem poparciem Moskwy, zdołał uzyskać pewne rezultaty prestiżowe wbrew Anglji i Ameryce. Nastąpiła dziwna sytuacja, że Komitet Algierski nie uznawany przez Aljantów, otrzymał uznanie emigracyjnych rządów Czechosłowacji, Luxemburgu i Belgji, podczas gdy zarówno królowa Wilhelmina holenderska, jak też emigracyjne sfery polskie bynajmniej nie przyłączyły się do tego kroku.

Ciekawą jest wiadomość, podana przez biuro Reutera z Algieru, według której komisarz dla spraw wewnętrznych w Komitecie de Gaulle'a, d'Astier de la Vigerie oświadczył, iż de Gaulle mianował już dla terenów północno-francuskich, znajdujących się w rękach anglo-saskich, szereg komisarzy administracyjnych i że żywi nadzieję, iż również rządy aljanckie uznają tych komisarzy jako właściwe organy francuskiego rządu. Ciekawe jest przytem, że de Gaulle został po raz pierwszy wymieniony z tytułem marszałkowskim, nie wiadomo zresztą przez kogo mu nadanym.

Ale Anglosasi pomimo pozornego ustępowania wobec generała de Gaulle, nie porzucili myśli utrącenia go i powołania na jego miejsce kogoś wygodniejszego. Tym razem miał paść wybór na byłego premjera francuskiego Chauxtemps, mającego wybitne wpływy dzięki masonerji. Jak dalece pertraktacje między Anglją i U. S. A. a Chauxtemps'em doszły do skutku — nie wiadomo, w każdym razie oskarża się go z Algieru, że zamierza stworzyć nowy francuski rząd w Waszyngtonie.

Chwila próby dla de Gaulle'a nadeszła obecnie. Generał — mający za sobą część — obojętne czy większą czy mniejszą — emigracji francuskiej, potrzebuje jednak poparcia od społeczeństwa francuskiego, zamieszkującego właściwą ojczyznę, to też stara się on wykorzystać chwilę obecną, aby urządzić coś w rodzaju plebiscytu na terenach, które w danej chwili są w rękach Anglo-Amerykanów. Nie należy jednak przypuszczać, aby oba mocarstwa zgodziły się na rozszerzenie platformy, na której opiera się generał, a można sądzić, że postarają się o jej zwężenie, celem pozbycia się go ostatecznie. Jest to tem prawdopodobniejsze, że również sfery wojskowe anglosaskie, a przedewszystkiem sam głównodowodzący armjami inwazyjnemi Eisenhower, są mu przeciwni.

Zażarte zmagania we Włoszech.

Agencja „Telepress“ dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach na włoskim froncie:

Berlin, 6 lipca. **Wydarzenia na włoskim froncie stoją w dalszym ciągu pod znakiem niezwykle zaciętych walk.**

Niemieckie akcje obronne koncentrują się zwłaszcza na odcinkach nadbrzeżnych, posiadających dość poważne znaczenie. W obliczu ogólnej sytuacji wojskowej **należy jednak dzisiaj front włoski uważać jako teren bojowy drugorzędnego znaczenia.** Z tego powodu można przypuszczać, że dowództwo niemieckie prawdopodobnie zrezygnuje z zamiaru wprowadzenia tu w najbliższym czasie zasadniczych zmiau w sytuacji przez doprowadzenie nowych sił.

W Berlinie podkreślają, że dywizje niemieckie, walczące na froncie włoskim, spełniły, w ramach całokształtu operacyj wojennych niezwykle ważne, a nawet w obecnych warunkach rozstrzygające zadanie, polegające na wiązaniu tu możliwie jak największej części aljanckiego potencjału ofensywnego i zadaniu dywizjom aljanckim dotkliwych strat.

Na północ od Sienny odparto gwałtowne ataki aljanckich wojsk pomocniczych. Na północny wschód od jeziora Trazymeńskiego po zaciętych walkach przesunięto linje niemieckie o kilka kilometrów wstecz. Pole walki zaległy 23 czołgi oraz liczni zabici z szeregów atakujących tu dywizyj brytyjskich.

Trzeci punkt ciężkości walk we Włoszech znajdował się ponownie na adrjatyckim odcinku nadbrzeżnym, gdzie w zażartych zmaganiach udaremniono wszystkie próby przełamania, podejmowane przez wojska aljanckie.

Pomoc dla uchodźców w Normandji.

Paryż, 6 lipca. **Urzędowa francuska agencja informacyjna OFI donosi, że placówki służbowe niemieckiej siły zbrojnej czyniły starania około uzyskania pomieszczeń i wyżywienia dla uchodźców francuskich z terenu inwazji.**

Chodzi w danym wypadku w głównej mierze o uchodźców z departamentu Calvados, który na skutek ataków bombowych, wykonanych przez samoloty anglo-amerykańskie stracili cały swój dobytek ruchomy i nieruchomy. Tak więc niemiecka siła zbrojna ulokowała około 50 rodzin uchodźców w okolicy Alençon przyczem dostarczono tym nieszczęśliwym pościeli, koców, naczyń kuchennych i innych sprzętów, potrzebnych do użytku codziennego. Niektórzy mężczyźni z pośród tych uchodźców otrzymali też do swej dyspozycji rower, aby mogli dokonywać koniecznych zakupów dla gmin uchodźców. Darowano także uchodźcom nawet małą bibljotekę, którąby przyczyniła się do rozrywki i odprężenia nerwów.

Ponadto starania idą w tym kierunku, aby usunąć natychmiast wszelkie niebezpieczeństwo, które powstaćby mogło na skutek ewentualnego braku chleba dla ludności cywilnej Francji.

Zacięte walki na froncie fińskim trwają.

Helsinki, 6 lipca. **Fiński komunikat wojenny z dnia 5 lipca brzmi:**

„W zachodniej części przesmyku Karelskiego w kilku miejscach rozbito ataki nieprzyjacielskie. Lotnictwo zniszczyło 8 czołgów nieprzyjacielskich. W ciągu ostatnich 24 godzin miały miejsce uporczywe walki na Aeraepaeae, gdzie znaczne siły nieprzyjacielskie, wspierane czołgami oraz silnym ogniem artyleryjskim, kilkakrotnie szturmowały fińskie pozycje przy udziale lotnictwa. **Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.** W przeciwwypadzie odrzucono go z wyjątkiem jednego miejsca włamania, gdzie toczą się jeszcze walki. Zniszczono tam 7 czołgów, a 3 dalsze unieszkodliwiono. **Na Vooksen zatopiono 2 nieprzyjacielskie torpedowce motorowe.**

W kierunku Aunus nacisk nieprzyjacielski był najsilniejszy w rejonie na zachód od Salmi Viaerwi. Wojska nasze odrzuciły tam kilka gwałtownych ataków nieprzyjacielskich. W paru miejscach nieprzyjacielowi udało się jednak wtargnąć do naszych pozycji tak, że wojska nasze nieco wycofały sie. Także pod Saeaemaejaervi rozbito ataki nieprzyjacielskie częściowo w stadjum początkowym ogniem naszych wojsk, a częściowo w przeciwuderzeniach.

W kierunku Maaselkae wojska fińskie przy poparciu lotnictwa zadały atakującym oddziałom sowieckim dotkliwe straty na zachód od Juustiaeervi i Muniaervi i odrzuciły wszystkie natarcia bolszewików.

Wczoraj rano nieprzyjaciel znacznemi siłami podjął próbę lądowania w zatoce Viipuri. Licznym statkom pod osłoną mgły udało się na kilku wyspach wysadzić wojska. W uporczywych walkach, które trwały pełne 24 godzin nasze **formacje nadbrzeżne wyparły nieprzyjaciela do morza z wysp Teikari i Melensaari.** Fińskie kanonierki oraz lekkie jednostki, jak również baterje nadbrzeżne i lotnictwo skutecznie współdziałały w odpieraniu ataków i odpędziły flotylę nieprzyjacielską, operującą u ujścia zatoki Viipuri. **Zatopiono najmniej 8 statków nieprzyjacielskich różnej wielkości.** Nieprzyjaciel poniósł pozatem ciężkie straty w ludziach. Nieprzyjacielska próba lądowania w zatoce Viipuri prowadzona jest dalej.

Fińskie i niemieckie lotnictwo wspierało operacje formacyj nadbrzeżnych oraz lądowe siły zbrojne, bombardując statki nieprzyjacielskie w zatoce Viipuri oraz pozycje przygotowawcze czołgów, artylerji i wojsk w okolicy Ihantala.

Myśliwce fińskie i niemieckie oraz nasza dzielna obrona przeciwlotnicza zestrzeliły 19 samolotów nieprzyjacielskich, z czego 3 aparaty na froncie wschodnim.

Walki na wyspach w Zatoce Fińskiej.

Berlin, 6 lipca. W dniu 4 lipca wojska sowieckie wylądowały w Zatoce Fińskiej na pięciu fińskich wyspach, położonych na północ od zatoki Narwy.

Wojska fińskie zdołały w przeciwataku ponownie oczyścić wyspy Melansaari i Lamsasaari. Na wyspie Teikasaari są jeszcze w toku gwałtowne walki, mające przebieg pomyślny dla Finów.

Do walk przyłączyły się lekkie jednostki fińskiej floty wojennej i przy poparciu jednostek niemieckich zatakowały skutecznie dowóz posiłków sowieckich dla wojsk sowieckich, toczących zaciętą walkę z fińską załogą wyspy Teikasaari. Jednostki fińskie przy wypełnianiu swych zadań stoczyły potyczkę morską z sowieckiemi ścigaczami i innemi jednostkami wojennemi, jak również z nieprzerwanie atakującemi silnemi formacjami samolotów sowieckich. Do walk tych przyłączały się też często sowieckie baterje lądowe. Łodzie sowieckie ugodzono licznemi celnemi pociskami, powodując ich ciężkie uszkodzenia, jednak z powodu bardzo silnego zamglenia nie zdołano zaobserwować zniszczenia bolszewickich łodzi desantowych i statków dowozowych.

Mimo silnej działalności sowieckich samolotów i ścigaczy, straty po stronie fińsko-niemieckiej były nieznaczne.

Eden zachowuje milczenie co do Argentyny.

Sztokholm, 6 lipca. Na marginesie odwołania ambasadora brytyjskiego w Argentynie, Sir Dawid Kelly, odpowiedział minister spraw zagranicznych Eden na zapytanie, zadane sobie przed Izbą Gmin, że ambasadora odwołano czasowo do Anglji, aby złożył tam sprawozdanie.

Zanim Kelly powróci znów na swe stanowisko, skorzysta Eden z okazji, by omówić z nim wszelkie kwestje, odnoszące się do stosunków angielskich z Argentyną, z uwzględnieniem szczególnem warunków wojennych. Jak długo rozmowy te jeszcze nie zostały ukończone, uważa Eden za stosowne, aby w tym względzie nie oddawać żadnych dalszych wyjaśnień.

Prasa podaje wiadomość, że ambasador Stanów Zjednoczonych w Buenos Aires, Normen Armour, który wrócił do Waszyngtonu, odbył już pierwszą swą konferencję z sekretarzem stanu Hullem, w której udział wzięli różni rzeczoznawcy departamentu stanu oraz wysocy urzędnicy. Na marginesie tej sprawy zauważa korespondent waszyngtoński dziennika „New York Times“, że byłoby to rzeczą przedwczesną mówić o jakimś rozwoju sytuacji.

W czasie wspomnianych rozmów poddano drobiazgowemu zbadaniu stan stosunków Stanów Zjednoczonych do Argentyny.

W kilku wierszach.

Japońskie formacje bombowców wykonały w dniu 3-go lipca atak lotniczy na amerykański punkt oparcia Likiang, który zniszczyły doszczętnie. Ponadto wzniecono pożar na sześciu samolotach i zniszczono 13 innych maszyn.

*

Charge d'affaires Stanów Zjednoczonych w Finlandji — Gullion, przybył we środę rano do Sztokholmu na pokładzie parowca „Birger Iarl“.

*

Urzędowo donoszą z Londynu, że również i we wtorek Anglja południowa nadal nawiedzona była ogniem nękającym. Zanotowano szkody i straty.

Zdecydowana postawa Japonji.

Cel japońskich operacyj w Chinach.

Tokio, 6 lipca. **„Japonja zdąża poważnie do trwałego związku z Chinami, opartego na dobrych sąsiedzkich stosunkach i ufundowanego na poszanowaniu suwerenności oraz niezależności obu mocarstw, jak również w zgodności z japońsko-chińskim paktom sojuszniczym“ tak — brzmi główny ustęp oświadczenia rządu japońskiego, przedstawiającego cele japońskich operacyj w Chinach.**

W dalszym ciągu oświadczenie stwierdza:

„Od chwili wybuchu wojny na obszarze Wielkiej Wschodniej Azji, Japonja żywiła poważne życzenie uwolnienia Wielkiej Wschodniej Azji i przywrócenia porządku na tym obszarze. **Japonja zawsze walczyła z zamiarem unicestwienia podstępnych zamierzeń Stanów Zjednoczonych i Anglji, działając przytem w ścisłem porozumieniu ze swymi dzielnymi sprzymierzeńcami w Europie.**

Wojna, zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie, weszła obecnie w swoją rozstrzygającą fazę.

W rejonie Oceanu Spokojnego aljanckie przeciwofensywy przybrały na intensywności, podczas gdy japońskie siły zbrojne czynią wszelkie wysiłki celem unicestwienia zamiarów aljantów.

Na kontynencie fińskim Ameryka i Wielka Brytanja ujawniły bez żadnych osłonek swoje ciemne zamierzenia agresywne, zmierzające do całkowitego opanowania tego obszaru. **Dzięki ujęciu inicjatywy przez japońskie siły zbrojne, zajęto aljanckie punkty operacyjne w różnych okolicach.** Żołnierze japońscy zadają przeciwnikom miażdżące uderzenia. Cel naszych operacyj wojskowych w Chinach jest całkiem prosty, zmierza on do udaremnienia wysiłków Anglo-amerykanów w kierunku zaatakowania i opanowania terytorjum chińskiego.

W tej walce naród chiński jest naszym przyjacielem, a nawet te siły zbrojne, pozostające pod reżimem Czungkingu, które **burzą się przeciwko współpracy z Anglo-amerykanami,** nie są naszemi wrogami. W obliczu obecnej rozstrzygającej sytuacji wojennej, **Japonja jest zdecydowana przeprowadzić tę walkę przy wytężeniu swych wszystkich sił aż do ostatecznego zwycięstwa“.**

Skutki dla Czungkingu.

Genewa, 6 lipca. Sensacyjne sukcesy japońskie w południowych Chinach — jak pisze dyplomatyczny współpracownik pisma „Observer“ — wywołały druzgocące wrażenie w Chinach czungkińskich.

Po zajęciu najważniejszego węzła kolejowego Czangczau, posunęli się obecnie Japończycy dalej w kierunku południowym, aby połączyć się z siłami bojowemi, stojącemi na północ od Kantonu.

Oceniając sytuację ze stanowiska wojskowego i gospodarczego fakt posuwania się Japończyków jest dla Czungkingu bardzo groźny, gdyż oznacza on dla Chin czungkińskich utratę bardzo cennych dróg komunikacyjnych i źródeł aprowizacyjnych. Pod względem politycznym przedstawia się zwycięstwo Japończyków jeszcze poważniej, gdyż w Czungkingu objawia się zupełnie zrozumiałe przemęczenie wojną, które, w miarę dalszej izolacji kraju, coraz więcej się wzmaga. Chinom czungkińskim zagraża klęska głodowa po utracie najurodzajniejszych okolic. Pozatem gospodarcza i finansowa sytuacja Chin czungkińskich jest bardzo ciężka.

Japończycy mogli osiągnąć tego rodzaju sukcesy tylko dlatego — pisze dalej „Observer“ — że Chinom czungkińskim brak potrzebnego materjału wojennego, a w zakresie politycznym istnieje dalej niezgoda.

Czungking przechodzi obecnie okres najcięższych doświadczeń — stwierdza „Manchester Guardian“ — gdyż potężni sojusznicy nie mogą bezzwłocznie przyjść z wydatniejszą pomocą. W krótkim czasie utracą Chiny czungkińskie, narażone już od dłuższego czasu na poważne obciążenia gospodarcze, jeszcze dostęp do bogatych pól ryżowych na południowym wschodzie kraju.

Generalny atak na wyspę Saipan.

Tokio, 6 lipca. Jak się dowiadujemy we środę popołudniu z komunikatu, wydanego przez cesarską główną kwaterę o sytuacji na wyspie Saipan, Amerykanie przystąpili tam do generalnego ataku.

Jak wynika z treści komunikatu, wdarły się liczebnie przeważające amerykańskie siły pod ochroną swego lotnictwa oraz gwałtownego ognia dział okrętowych coraz głębiej wraz z czołgami w stanowiska japońskie w północno-zachodniej części wyspy. Dodaje się jeszcze, że japońska armja i siły morskie połączyły się na wyspie Saipan. W zagorzałych walkach wręcz, które obecnie są jeszcze w toku, stawiają liczebnie nieznaczne siły japońskie dzielny opór.

Z innych komunikatów frontowych wynika, że amerykańskie lotnictwo zdobyło panowanie nad wyspą Saipan. Japońscy obrońcy zaobserwowali we wtorek na pełnem morzu kilkanaście lotniskowców amerykańskich, których samoloty wzięły później udział w walkach lądowych i bombardowały pozostałe jeszcze stanowiska japońskie.

Niema żadnej wątpliwości, że dla Japonji sytuacja na wyspie Saipan jest bardzo poważną.

Czungking o japońskich operacjach w Chinach.

Szanghai, 6 lipca. Według czungkińskiego komunikatu z chińskiego placu boju, japońskie formacje, posuwające się od północy wzdłuż linji kolejowej Kanton—Hankau, pozostawiając poza sobą Henguang, osiągnęły punkt, położony na południe od miasta Leigang w odległości 48 km na południe od Hengyang.

Dalsze komunikaty mówią o większych lądowaniach Japończyków w Pakhoi na południowem wybrzeżu Kwantungn. W wojskowych kołach Czungkingu liczą się z tem, że wojska japońskie zrobią wypad przez Nanking w kierunku północnym do Luichow, aby odciąć stolicę prowincji Kwangsi, Kweilin.

O nowych japońskich operacjach, dokonywanych na obszarze Kantonu, wzdłuż linji kolejowej Kanton—Hankau, donosi Czungking, że posuwające się tam po wschodniej stronie kolei japońskie skrzydło zajęło miasto Lungmoon w prowincji Kwantung.

Czy można jechać do Zakopanego?

(tp) **Kraków,** 6 lipca. Współczesne Zakopane przystosowane przez władze rządowe dla bieżących potrzeb, wynikających ze stanu wojny, jest innym, jak do czasu wojny. Nie można więc wyobrazić sobie dzisieszej ulicy Zakopanego i tatrzańskich szlaków takiemi, jak je pamiętamy z lata roku 1939. Ulica ta jest głucha, a szlaki naogół puste.

Letników w dawnem tego słowa znaczeniu niema, jest jednak sporo osób, które tu przybyły dla wypoczynku, mające na to **specjalne pozwolenie.** Wiadomem jest, że w Zakopanem przyjezdni — często nawet już na dworcu kolejowym przy przyjeździe pociągu — legitymując się organom policyjnym, jeśli nie mogą się wykazać pozwoleniem imiennem, wystawionem na przeciąg określonego czasu, bywają poddawani karom porządkowym, a przedewszystkiem pod kontrolą wydalani z obszaru Zakopanego.

Czy można więc wybierać się na wypoczynek do Zakopanego? Można. Mając taki zamiar, należy wystosować pisemną prośbę skierowaną pod adresem komisarza miejskiego w Zakopanem (adresować: Stadkomissar), a w tem umotywować konieczność wypoczynku w warunkach, jakie daje Podtatrze; w danych osobistych dokładnie **określić miejsce pracy,** które żeby podanie było skuteczne, musi należeć do uznanych za ważne pod względem wojennym. Należy też **wymienić czas,** na który pozwolenie ma się rozciągać. Otrzymana odpowiedź wyrażająca zgodę komisarza miejskiego, służy przy przyjeździe jako legitymacja, a zarazem jest podstawą do zameldowania się w urzędzie uzdrowiskowym. drugim niezbędnym przytem dokumentem jest **zaświadczenie miejsca pracy,** dowodzące, że chodzi tu rzeczywiście o spędzenie czasu — urlopu i że rodzaj pracy wykonywanej przez dotyczącą osobę należy do **ważnych pod względem wojennym.**

Tego rodzaju ograniczenia mają na celu z jednej strony umożliwienie rzeczywiście uprawnionym i potrzebującym dostępu do Zakopanego, a z drugiej strony tamują one przypływ tym elementom, które umiały okazję stanu wojennego wyzyskać dla nadmiernego zbogacenia się. Dopuszczenie tego rodzaju ludzi do miejscowości klimatycznej zawsze grozi zakłóceniem równowagi miejscowego rynku z pewną szkodą tych, których środki pochodzące z uczciwych źródeł nie mogłyby współzawodniczyć z **pełną i łatwą garścią ludzi zbogaconych przez wojnę.**

KRONIKA

LIPIEC
6
Czwartek

Dziś: Izajasza pror.
Jutro: Cyryla i Metod.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 21.40 do 4.00

Nie zanieczyszczać basenów.

Kraków, 6 lipca. **Na ulicach i publicznych miejscach miasta przygotowano dla celów obrony przeciwlotniczej zapasy piasku i wody.**

O znaczeniu tych przygotowań wspominano już w prasie wielokrotnie. Każdy mieszkaniec miasta wie, że woda i piasek dla celów obrony przeciwlotniczej są najskuteczniejszą bronią przeciw pożarom i źródłom pożaru. Istotnie, za „broń“ trzeba uważać zbiorniki z wodą i skrzynie z piaskiem.

Tymczasem zapasy piasku i wody **stały się specjalnym przedmiotem zabaw dla dzieci.** Bawią sie one piaskiem, roznoszą go, umniejszając przez to jego zapasy. Zbiorniki z wodą również stały sie przedmiotem zabaw. Do basenów wodnych dzieci wrzucaja najrozmaitsze rupiecie, kije, gałęzie drzew, kamienie, papier itp.

Podkreśla się z naciskiem, że **za wszelkie szkody spowodowane w wyżej wspomnianych urządzeniach odpowiedzialni są, w myśl obowiązujących ustaw, rodzice i wychowawcy.** W powszechnym interesie wszystkich mieszkańców leży, aby rodzice i wychowawcy stale uświadamiali i pouczali młodzież o znaczeniu piasku i wody w dzisiejszym okresie wojennym, w zakresie obrony przeciwlotniczej. Lecz nietylko pouczali; młodym chłopcom i dziewczynkom należy **stanowczo zabronić zabaw piaskiem i wodą,** przeznaczonemi dla celów obrony przeciwlotniczej.

Co jest ideałem tłumaczenia?

Poniżej zamieszczony artykuł pióra dra Tadeusza Papée, przysięgłego tłumacza języka niemieckiego, dorzuca do trudnego zagadnienia: jak powstaje dobre tłumaczenie? — kilka ciekawych uwag.

„Na łamach „Krakauer Zeitung“ z dnia 11 czerwca 1944 F. 147 zamieszczono w części literackiej artykuł dr. W. E. Süskinda pod tytułem „Der Uebersetzer“ (Tłumacz).

Poznanie tego artykułu i myśli w nim zawartych może przyczynić się w wysokim stopniu do podniesienia poziomu fachowego tych rzesz tłumaczów, którzy — przyznajmy to sobie otwarcie — nie zawsze stoją na wysokości swego, tak ważnego zadania.

Ale przejdźmy do streszczenia wspomnianego artykułu. Wedle jego treści **pierwszym warunkiem dobrego tłumaczenia z jednego języka na drugi jest przedewszystkiem dokładna znajomość obcego języka.** Dalszym, niemniej ważnym warunkiem jest **specjalny dar tłumaczenia, który wiąże się ogólnie z tzw. wyczuciem językowem.** Tłumacz musi posiadać wyczucie, jakiej skali tonu, jakiej sytuacji stylowej w jego ojczystym języku odpowiada ten lub ów zwrot w języku obcym. Do dobrego tłumaczenia potrzeba nieomylnego wyczucia dla istotnych podobieństw. **Oddanie ducha obcego języka we własnym jest rzeczą bardzo trudną i to jest problemem istotnym każdego tłumaczenia.** Problem ten streszcza się praktycznie w pytaniu: **co jest ideałem tłumaczenia,** czy bezwzględne dosłowne brzmienie, czy lekkość wyrażania się (płynność stylu). Im bardziej sens tekstu czerpie się z indywidualnego wyboru wyrazów i ze stylu autora, tem trudniejsze zadania czekają tłumacza. Nietylko, że szczególny wyraz przejawia się w odmiennych znaczeniach, ale i budowa zdań i okresy w obcym języku sprzeciwiają się często naszemu wyczuciu, tak, że dobry tłumacz musi nieraz całe zdanie przerabiać, jeśli nie chce stworzyć coś sztucznego i nieżywotnego. W takich wypadkach tłumacz musi nieraz dla jednej strony tłumaczenia tracić wiele drogiego czasu, aby wkońcu przyznać, że **nawet najlepsze tłumaczenie jest niestety tylko kiepską odbitką oryginału.**

Mając do wyboru między dosłownem brzmieniem a lekkością wyrażania się (płynnością stylu) pójdzie każdy tłumacz zapewne za wielkim poetą Lessingem, który w swem dziele „Hamburgische Dramaturgie“ tak pisze: **„Każde tłumaczenie za dokładne, za dosłowne staje się sztywnem, bo przecież niemożliwością jest, by wszystko to, co w jednym języku jest naturalne było także naturalne w języku innym“.**

Autor oryginału pisze z pełni swego języka, a tłumacz ze skarbnicy swego języka ma odtworzyć oryginał. Gdyby tłumacz tłumaczył za dosłownie pozbawiłby autora całokształtu językowego. Dobre tłumaczenie, w któremby wszystkie wspomniane warunki się spełniały, musi dać tłumaczowi pełne zadowolenie.

(tp) **SEZON KĄPIELOWY W BUSKU.** Sezon kąpielowy w Państwowym Zakładzie Zdrojowym w Busku rozpoczął się w roku bieżącym w dniu 15 maja. Do Buska zjechało wiele kuracjuszy, korzystających z dobrodziejstw źródeł siarczano-słonych. Osoby, które ewentualnie mają zamiar skorzystać z kuracji w Państwowym Zakładzie Zdrojowym w Busku, winni zasięgnąć bliższych informacyj w Dyrekcji Zakładu, względnie w biurach podróży.

(tp) **AKACJA I CIS — TRUCIZNAMI DLA KONIA.** Każdy hodowca koni musi posiadać dokładną znajomość tych roślin, które wywierają zgubny i trujący wpływ na organizm konia. Niektóre rośliny są tak trujące, że powodują śmierć zwierzęcia. Na podstawie obserwacyj i naukowych badań okazało się, że wśród roślin zagrażających zdrowiu i życiu konia między innemi występują: akacja, cis, zimowit jesienny, skrzyp, cykuta, naparstnica, bukszpan, szczodrzeniec, żarnowiec, konitrud, jaskier, ciemiernik czarny, jaskółcze ziele, oleander, wilcza jagoda, gniewosz, rycynus, rdest ziemno-wodny, groszek cieciora, nasienie kąkolu. — Najbardziej szkodzą koniowi: akacja i cis. Najmniejsze ilości tych roślin powodują natychmiast śmierć zwierzęcia. Wyżej wyszczególnionych roślin nie należy nigdy dawać koniowi. Trzeba również unikać takich sytuacyj (np. postój pod niskiemi akacjami), w których koń miałby sposobność jeść wymienione rośliny.

ZAGINĘŁA DZIEWCZYNKA. Dnia 27 czerwca br. zaginęła dziewczynka Irena Pitra, lat 13, zamieszkała w Krakowie-Rakowicach, ul. Szkółkowa 223. Ubrana była w ciemnozieloną sukienkę aksamitną, boso, bez żadnych dokumentów. Rysopis zaginionej: włosy ciemno-blond, oczy niebieskie. — Ktoby wiedział coś o zaginionej, proszony jest o zawiadomienie matki Marji Pitra, Kraków-Rakowice, ulica Szkółkowa 223, względnie najbliższy posterunek policji.

(Zet) **ZASTRZELILI STRÓŻA NOCNEGO.** Kilku sprawców dokonało w nocy kradzieży świni na szkodę Szkoły Rolniczej w Rożnicy, gm. Słupia (pow. Jędrzejów). Ponieważ stróż nocny tej szkoły, Stanisław Wiekiera, usiłował przeszkodzić w kradzieży, został przez złodziei zastrzelony. Równocześnie ci sami sprawcy natknęli się tej samej nocy na polowego, Wojciecha Pasiuta, pilnującego zboża tej szkoły i skradli mu 30 złotych gotówką i lampkę elektryczną.

Z desek scenicznych.

Co grają w teatrze?

Dzisiaj, 6 lipca, godz. 18-ta „**Słowik Warszawy**“ — **Lucyna Szczepańska i Georg Scott ze swoim 22-osobowym mistrzowskim zespołem symfoniczno-jazzowym.**

Jutro, tj. 7 lipca, godz. 18-ta i dnie następne **Festival Sztuki Polskiej na rzecz najbiedniejszych miasta Krakowa.**

Niedziela, 9 lipca o godz. 12, pożegnalny **poranek Chóru Jurand na zakończenie tournée po dystrykcie krakowskim.** Doskonały ten i sympatyczny zespół piosenkarzy będzie śpiewał swoje najnowsze przeboje. Pozatem wystąpi **Halina Wiórkowska,** wirtuozka na harmonji oraz **Aleksander Łapuszek,** popularny „**Słowik Krakowa**“, znany szerokim masom publiczności ze swoich występów, podczas których popisuje się gwizdem artystycznym, grą na harmonijkach ustnych oraz jodłowaniem.

Ich dziewiętnastu i... ona jedna.

Lucyna Szczepańska i George Scott w K. T. P.

W dniu wczorajszym w wypełnionej po brzegi sali K. T. P. odbył się występ znakomitej śpiewaczki estrad i scen Warszawy — **Lucyny Szczepańskiej** — i sławnego w Warszawie zespołu jazzowego **George Scott'a.** Mili goście zaprezentowali nam się z jak najlepszej strony.

Luncyna Szczepańska, „Słowik Warszawy“, odśpiewała kilka piosenek, których wykonanie dowiodło, że sława tej artystki — jeszcze przed wojną silnie ugruntowana — jest zapewnioną na długi jeszcze czas. Jej repertuar ozdobiła **naprawdę koncertowo** zaśpiewana, popularna piosenka „Szczęście krótko trwa...“, w której wspaniałe walory głosowe śpiewaczki, znalazły pełne pole do popisu — i do uzasadnienia nadanego jej tytułu — **„Słowik Warszawy“.**

Poza tem, jak już wspomnieliśmy — Lucyna Szczepańska — odśpiewała kilka miłych i melodyjnych piosenek — czy to z towarzyszeniem całego zespołu Scott'a, czy też przy akompanjamencie fortepianu tylko. W tem miejscu musimy zauważyć, że śpiew z towarzyszeniem 19-osobowego zespołu jazzowego — jest niezbyt udanym eksperymentem — i trzeba było naprawdę takiej utalentowanej — posiadającej taką rutynę artystki, aby wyjść obronną ręką z sytuacji, jaką stwarza czasem taki „akompanjament“.

To też dopiero w drugiej części koncertu można było w pełni ocenić **śliczny i melodyjny** głos Lucyny Szczepańskiej, gdy ta śpiewała przy dobrym — nawiasem mówiąc — akompanjamencie pianisty z zespołu Scott'a.

Zespół jazzowy **George Scott'a** dał nam parę prawdziwie miłych chwil dobrej muzyki lekkiej. Frenetyczne oklaski publiczności były w równej mierze przeznaczone **dla całego zespołu** — jak i dla samego Georga Scott'a.

Oryginalna przeróbka naszego popularnego „Pije Kuba do Jakóba“, — pełne wyrazu tango „Jalousie“, sentymentalny slowfox „Pożegnanie“, Boulanger'owskie „Da Capo“ oraz tango „Bolero“ i pełna ekspresji w interpretacji „Karawana“ — były gwoździami programu, który w całości zresztą, **zdobył zespołowi jak najżywsze oklaski.**

I nasuwa się tylko jedno maleńkie zastrzeżenie: czy niektóre tanga nie były przypadkiem niepotrzebnie „ozdobione“ typowo foxtrotowemi naleciałościami?

Ciekawa i oryginalna interpretacja prawie wszystkich melodyj i doskonała batuta Scott'a — zapewniły jednak zespołowi pełny sukces i uznanie.

— mit —

Uwagi na czasie.

Po owocach nie pić wody.

Po spożyciu agrestu i wogóle wszystkich innych owoców nie należy pić wody, ani też żadnych płynów. Powszechnie utarło się mniemanie, że po surowym agreście względnie innych owocach można pić przegotowane płyny i że ostatnie rzekomo nie wywierają żadnego ujemnego wpływu. Jest to mniemanie błędne, bowiem liczne przykłady dowodzą, że agrest nie znosi płynów, a w zetknięciu z niemi poważnie zagraża życiu.

(tp) **TURECKIE PIĘCIORACZKI ZNALAZŁY WYSOKIEGO PROTEKTORA.** We wtorek wieczorem podało radio w Ankarze do wiadomości, że prezes ministrów Saracoglu zainteresował się osobiście urodzonemi w niedzielę w odległej małoazjatyckiej wsi pięcioraczkami — pięciu chłopców — i wydał polecenie, aby wysłano tam lekarzy i pielęgniarki. Parlamentowi tureckiemu miano już przedłożyć wniosek, aby naród pięcioraczki te adoptował.

FELJETON KRAKOWSKI.

Nieco o dobroczynności...

(j. ch.) Kraków, w lipcu.

Dawno minęły czasy, gdy zajmowanie się dobroczynnością należało do dobrego tonu. Gdy wszystkie wytworne damy z towarzystwa urządzały zbiórki, loterje i bale, z których dochód przeznaczano na różne dobroczynne cele i w ten sposób pomagano najbiedniejszym. Do tych to pań dobrodziejek przychodziły różne nieszczęśliwe istoty, zwykle matki, obdarzone licznem potomstwem i mężem pijakiem, ubogie wdowy, starcy, sieroty lub też hoże dziewoje z owocem swego grzechu na rękach, jak również wszelkiego rodzaju wydrwigrosze, widzący w czyjejś łatwowierności i dobrem sercu najwygodniejsze źródło dochodu.

W związku z tem głośną była swego czasu w Krakowie przygoda pewnej hrabiny zajmującej się wiele dobroczynnością i dumnej ze sprowadzenia na drogę cnoty, tego rodzaju biedniedniejszych i stojących nad brzegiem upadku istot. Wzruszona raz łzami i prośbami o pomoc, pewnej nędznie wyglądającej kobieciny, której właśnie umarł mąż, zostawiając ją z sześciorgiem pociech w skrajnej nędzy, tak że nie miała go nawet za co pochować, obiecała jej pomóc. I rzeczywiście jeszcze tego samego dnia udała się ze swym lokajem na odległe peryferje miasta, gdzie mieszkała ta nieszczęśliwa wdowa i zastała tam całą rodzinę, tj. matkę i sześcioro umorusanych i prawie nagich dzieciaków. Wszyscy klęczeli i modlili się nad zwłokami ojca-nieboszczyka, który leżał na łóżku cały owinięty prześcieradłami. Widok ten wzruszył do głębi hrabinę, wyciskając łzę w jej oku, oraz banknot 100-koronowy z jej sakiewki, za który biedna wdowa ze łzami w oczach dziękowała.

I wszystko byłoby dobrze, gdyby hrabina nie zapomniała tam swego parasola i nie wróciła po niego. Widok, który zastała przyprawił ją podobno w omdlenie i wyleczył do śmierci z dobroczynnych zamiarów. Oto domniemany „nieboszczyk“ z flaszką czystej wyborowej i w bieliźnie tańczył jak szalony po całem mieszkaniu wśród okrzyków i śmiechu całej dzieciarni obdarowanej obecnie przez „dobrą“ mamę masą cukierków i ciastek. Mama zaś przywdziawszy nowy szlafrok w kwiaty krzątała się przy stole zastawionym wódką, piwem, przekąskami i różnego rodzaju smakołykami, których już zdążyła nakupić. Byli nawet zaproszeni goście, którzy przybyli na tę uroczystość z muzyką.

Śmiał się z tej przygody cały Kraków, a dobroczynne panie stały się odtąd trochę ostrożniejsze.

Lecz to było bardzo dawno, a w obecnych czasach jest inaczej. Dobroczynność nie jest obecnie przywilejem bogatych hrabin czy dam z towarzystwa, lecz zupełnie inaczej pojętym odruchem całego społeczeństwa, które przez różne organizacje, instytucje, poradnie, szkoły, ochronki czy żłóbki dla dzieci stara się przyjść z pomocą najbiedniejszej ludności. Postanowiłam jednak wspomnieć o tem, aby dowieść, że i dzisiaj zdarzają się podobne rzeczy i mnie nabrano w zupełnie podobny sposób.

Czy ktoś z nas widząc na ulicy biedne zziębnięte dziecko, które prosi nas o parę groszy i płacząc mówi, że jeszcze dzisiaj nic nie jadło, że nie ma taty, a mama bardzo chora, — czy jest ktoś, kogo nie wzruszyłby los takiego dziecka?

Wzruszyłam się i ja. Mały Józiu dostał ode mnie parę złotych, a potem przychodził od czasu do czasu do mojego domu, skąd wracał syty, obdarowany i z kilkoma złotemi, dla mamy na lekarstwo. Ja zaś dumna byłam i zadowolona ze swego dobrego uczynku, niczem owa hrabina.

Aż nagle wszystko się wydało. Zastałam Józia, mego pupila, kupującego bilety do kina i palącego papierosy na ulicy. Sklepiczarce na dole sprzedał za 30 zł. mój włóczkowy szal, który ofiarowałam mu dla mamy. Poznałam też wkrótce i rodziców. Mamę, tęgą wygadaną kobiecinę, oraz tatusia ślusarza z zawodu, nieźle zarabiającego. Oczywiście, że ich Józiu żebrze na ulicach i po tramwajach — tego nie wiedzieli, a nawet nie chcieli o tem wiedzieć. Pracowali cały dzień, więc nie mogli dziecka pilnować — tłumaczyła mi mama Józia, ale gdy Józiu przyniósł czasem coś do domu i miał zawsze swoich parę groszy, to była nawet zadowolona i nigdy nie przyszło jej do głowy skąd takie dziecko może mieć pieniądze czy inne rzeczy.

A Józiu robił tymczasem „dobre interesy“ na ulicach i po tramwajach, szedł sobie do kina, kupował ciastka i papierosy i... był z siebie całkiem zadowolony.

Takich Józiów jest obecnie dużo. A takich zapracowanych mamuś i tatusiów, nie interesujących się, w jaki sposób ich dzieci zdobywają pieniądze, też. Gdy jeszcze dodamy do tego innych, którzy sami wysyłają swoje dzieci na tego rodzaju „zarobek“, to będziemy mieli pełny obraz i wytłumaczenie, dlaczego widzimy żebrzących dzieci.

Dzieci naprawdę biednych i zupełnie opuszczonych jest stosunkowo mało i umieszcza się je gdzieś w sierocińcach, czy innych zakładach, szkołach, czy też uczy się ich od najwcześniejszych lat zarabiać na życie pracą. I te instytucje i te dzieci, starające się pracą zarobić na swe utrzymanie powinniśmy popierać i pomagać im, to jest nasz obowiązek społeczny.

Zapewne czasy dzisiaj są ciężkie. Rodzice, mający po kilkoro dzieci, nie mogą nieraz zarobić na ich utrzymanie i wtedy dzieci muszą im pomagać, również pracując, bo dzisiaj, mimo ciężkich czasów, dużo jest możliwości zarobkowych.

Dlatego też, gdy spotkamy biedne, żebrzące dziecko, gdy zadzwoni do naszych drzwi z prośbą o datek, dajmy mu coś z odzieży, lecz nigdy nie dajmy dziecku pieniędzy, nie uczmy go żebrać!

Wolne posady

Praktykantka oraz chłopiec potrzebni. Pensja gwarantowana. Zakład fryzjerski „Czesław“, Kraków, Długa 57.

Dziewczyny, lub kobiety, potrzebuje niemiecki dom. Zgł. od godz. 12—15, Krakau, Aussenring 86, m. 3. 1125

Fryzjer męski, pierwszorzędny, potrzebny zaraz. Wiadomość: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1309“.

Do hotelu i restauracji w Rzeszy, potrzebne pomocnice kuchenne. Zgłoszenia w Biurze informacyjnym dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakowie, Burgstr. Nr. 60 (Grodzka). 9902k

Potrzebna natychmiast, samodzielna gospodyni, na sezon letni. Okolice Krakowa. Zgł.: między 9—12, Kraków, Dietla 44, m. 27, III. p. 1320

Kucharka, do niemieckiego domu, potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Kraków, ul. św. Jana 2, m. 5, między godz. 10—12.

Hurtownia niemiecka poszukuje stenotypistki z niemiecką stenografią. Mogą się zgłaszać również kandydatki bez stenografji, jednak władające poprawnie językiem niemieckim. Zgłoszenia z odpisami świadectw, należy kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9912k“.

Ogrodnik z dobrą praktyką, znający się na fachowym prowadzeniu dużego ogrodu warzywnego i małego gospodarstwa rolnego, obeznany z techniką cieplarnianą, od zaraz potrzebny. Zgł.: „Schilfrohr“, Kressendorf. 9905k

Jeszcze kilka dni możność wyjazdu do zakładów przemysłowych w okolicy Wiednia. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakowie, Burgstr. Nr. 60 (Grodzka). 9900k

Służąca z gotowaniem, poszukuję od zaraz. Kraków, Bronowice Małe, ul. Zarzecze 27, przedłuż. Jul. Lea, zgłoszenia od 6—9 wieczór. 1433

Fabryka lokomotyw w Prusach Wschodnich poszukuje robotników fabrycznych. Korzystne warunki pracy. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Informacyjne dla pracowników, fizycznych i umysłowych w Krakowie, Burgstr. Nr. 60 (Grodzka).

Dziewczyna, do kuchni, dochodząca lub na stałe, potrzebna zaraz „Zdrowie“ Kraków, św. Tomasza 17. 1711

Potrzebna panienka do pracowni obuwia — sprzedaż przyborów — godna zaufania, bezwzględnie uczciwa, władająca częściowo niemieckim, wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia: Kraków, ul. Zwierzyniecka 33. Sklep 1196

2 młodych i silnych chłopców do posyłek i lekkich prac magazynowych, od zaraz potrzebnych. Linke & Siegesmund, Krakau, Schustergasse 22. 9993k

Potrzebna osoba na stałe od zaraz do starszej, chorej pani Polki, w Krakowie, lub na wyjazd. Pożądana umiejętność robienia zastrzyków. Warunki według umowy. Zgłaszać się: Kraków, ul. Topolowa 33, m. 4, do 12-tej i od 6-tej wieczorem. 1266

Kilku inżynierów budowlanych, architektów, albo kupców z technicznem wykształceniem, jako kierowników kolejowych pociągów budowlanych, władających biegle językiem niemieckim, poszukuje prywatna firma. Pisemne zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1339“.

Kierowniczki dla 3-letniej Szkoły Rzem.-Krawieckiej Rozwadów, powiat Dębica, szuka Zarząd Miejski. Wymagania: Egzamin mistrzowski i Seminarjum Zawodowe Krawieckie, praktyka w szkolnictwie zawodowym, lub studia wyższe i kilkuletnia praktyka w szkolnictwie zawodowym. Znajomość gospodarstwa kobiecego b. wskazana. Warunki podać do omówienia. Zgłoszenia z odpisami świadectw, lub osobiste do 17-go lipca włącznie. Zarząd Miejski Rozwadów. Dystr. Kraków. 1348

Krawcowa, lub bieliźniarka zaraz potrzebna na pewien czas do niemieckiego domu. Zgłoszenia: poniedziałek, środa, sobota od 10—4-tej. Inż. Hedlung, Kraków, Reichsstrasse 90, m. 6. 1371

Dziewczyna młoda, łagodnego usposobienia, do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Wynagrodzenie dobre. Zgł.: Kraków, św. Tomasza 20. Sklep artykułów wodociągowych. 1426

Chłopiec do posług, potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Starowiślna 12/22.

Poszukuję rutynowanej wychowawczyni-piastunki do dzieci. Zgłoszenia pod adresem: Apteka, Chmielnik, pow. Busko.

Posad poszukują

Dwie, 18-letnie, inteligentne, kreślarki, poszukują od 1 sierpnia br. odpowiedniej posady. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1248“.

Szofer mechanik, obejmie posadę na LKW, lub PKW. Zgł.: Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46 pod „Pilny“. 1405

Osoba starsza, bezwzględnie uczciwa, znająca dobrze kuchnię, pracę domową, lubiącą dzieci, obejmie zajęcie tylko na wyjazd, chętnie na plebanji. Listowne zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1561“, lub tel. 164-03 godz. 1—3.

Sprzedaż nieruchomości

Willę luksusową jednorodz. w mieście Krakowie, ogród, garaż sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1489“.

Dom murowany, 11 ubikacyj, Olsza, sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1.

Parcelę budowlaną, 570 m², frontu 17 m. Osiedle Oficerskie, sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 1541

Parcele: Zakopane, Rabka, Kraków i przedm., Wola Just., Bronowice, Łagiewniki, Bieżanów (N. Osiedle) i wiele wiele innych: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 360

Dom jednorodzinny, 4 ubikacje z ogrodem w Bronowicach, blisko tramwaju. Po kupnie wolne mieszkanie. „Wspólnota“, Kraków, Dietla 74, od 3—5-tej.

Majątki ziemskie od 100—800 mórg z zabud. i bez. Domy mur. Kamienice i wille komf. Parcele: Kraków i przedm., Zakopane, Rabka, Wola Just., Bronowice, Osiedle Of. i Urz. Bardzo ładne i tanie. Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1.

Zakopane. Wille pensjonaty, domy z ogrodami, od 1000 m². Masa parcel budowl. bardzo ładnych. Wybór duży, ceny niskie. Dokładne inform.: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 358

Prądnicka. Parcela, 200 sąż., południowa, okazyjnie do sprzedania. „Lokata“, Kraków, Mikołajska 3, telef. 203-00.

Rabka — sprzedaż — kupno will, domów, parcel, przeprowadza Biuro Augustyńskiego „Universal“, Rabka. Telefon 196. 9360

Parcela, 200 sąż., 20 m frontu, na Osiedlu Urzędniczym, tanio do sprzedania. „Lokata“, Kraków, Mikołajska 3, telefon 203-00. 9665

Parcela 240 sążni wydzielona zatwierdzona (Wola Justowska), Kulczyk Karol, Kraków, Olsza, Wolności 54, tel. 173-25.

Niebywała okazja! Sprzedam 5 parcel wydzielone zatwierdzone (Osiedle oficerskie). Kulczyk Karol, Kraków-Olsza, Wolności 54, tel. 173-25. 1042

Sprzedam część willi komfortowej, cena przedwojenna. Kulczyk Karol, Kraków-Olsza, Wolności 54, tel. 173-25. 1043

Willa piętrowa luksusowa, ogród, garaż Wola Justowska. Kulczyk Karol, Kraków-Olsza, Wolności 54, tel. 173-25. 1044

Sprzedam okazyjnie dwa domy nowe, murowane Olsza i Prądnik. Kulczyk Karol, Kraków-Olsza, Wolności 54, telefon 173-25. 1045

Nadzwyczajna okazja! Dwie parcele wydzielone zatwierdzone 400 sążni 40 m. frontu. Cena 38 (przedłużenie Lea). Kulczyk Karol, Kraków-Olsza, Wolności 54, tel. 173-25. 1046

Dzierżawy gospodarstw rolnych, domów i domków jednorodzinnych poleca każdego czasu Biuro „Wawel“, Kraków, ul. Grodzka 60, II. p. 1098

Zakopane. Pensjonat, murowany, 20 pokoi, pełny komfort, sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 1288

Zakopane. Parcelę budowlaną, 1140 m², dzielnica willowa, sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 1290

Kupno

Koncesjonowany sklep używanej garderoby i bielizny, kupuje, sprzedaje za gotówkę. Kraków, ul. Pierackiego 4.

Łóżeczko dziecięce kupię. Kraków, św. Marka 19, obok Florjańskiej. Sklep.

Sklep kupna i sprzedaży używanych rzeczy, Kraków, św. Krzyża 7, kupuje gotówkowo używane ubrania, bieliznę pościelową, koce, kilimy i inne ładne rzeczy. 156

Porcelanowe serwisy, szkło, kryształy, kupuje Lankosz, Kraków, Stradom 18, sklep. 532

Kupuję: używane ubrania męskie, kostjumy, płaszcze, sukienki, wszelką bieliznę, obuwie i t. p. rzeczy, na zawiadomienie pocztówką przychodzę do domu. Kraków, Starowiślna 52, Sklep używanych rzeczy. 837

Przyjmuje do komisowej sprzedaży, oraz kupuje obrazy, perskie dywany, makaty, świeczniki mosiężne, antyczne meble itp. dzieła sztuki, porcelanę, oraz całe zbiory: „Der Deutsche Kunstladen“, Krakau, Hauptstrasse (Sławkowska 10), telefon 186-87. 4191k

Kupuję za gotówkę ubrania, płaszcze, spodnie, marynarki. Kraków, Starowiślna 80. Sklep. Tel. 185-25. 6267

Zaraz można sprzedać przez Komis — Grodzka 59, dywany, zegarki, odzież męską i damską, fotoaparaty, lisy, futra, kilimy, patefony, Kraków, Grodzka 59. 8824

Filateliści! Kupno, zamiana, sprzedaż komis, ocena — Mundus, Kraków, Adolf Hitler-Platz 37. 9758

Kupię korkownicę ręczną do flaszek piwnych. Wiadomość: „Fiducia“, Kraków, Florjańska 15, pod „Nr. 17“.

Srebro stare, połamane, oraz fasonowe, kupuje i płaci najwyższe ceny Firma Gajewski. Kraków, ul. Starowiślna 26.

Poszukuję futer, lisów, spodów futrzanych, kołnierzy, wszelkiej garderoby, bielizny, pościeli, kilimów, dywanów, narzut. „Centrokomis“, Kraków, Grodzka 9.

Potrzebujemy maszyn „Singera“, maszyn pisarskich, patefonów, płyt, srebra, platerów, kryształów, porcelany, fotoaparatów, waliz — „Centrokomis“, Kraków, Grodzka 9. 589

Voigtländer małoobrazkowy z Heliarem, kupi: Centrokomis, Kraków, Grodzka 9.

Srebro stare, kupuję. Kraków, ul. Stradom 25, m. 9, oficyny. 344

Płyty patefonowe muzyki poważnej i tanecznej, kupuje stale za gotówkę Sklep Używanych Rzeczy, Kraków, ul. Krakowska 36. 1094

Obrazy kupuje, ocenia bezpłatnie Salon „Antyki“, Kraków, Stradomska 18, telefon 205-83.

Kupię ladę oraz półki sklepowe tanio. Kraków, Stradom 23/9a przed południem

Kupię wózek dziecięcy, głęboki, lekki, nie autko, jak najszybciej. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1312“.

Dywany, obrazy, antyki, kryształy i meble. Kupno- ocena Salon „Antyki“, Kraków, Stradom 18. Tel. 205-83.

Sprzedaż

Wózek sportowy, tragarz, sprzeda tanio: Kraków, Lelewela 14, m. 2. 1295

„Singera“ maszynę do szycia, krytą, piękną, tanio sprzedam. Kraków-Podgórze, Zamojskiego 69, m. 1. 1296

Wózek dziecięcy, dla bliźniąt, w b. dobrym stanie, mało używany, okazyjnie sprzedam. Kraków, Dietla 53, m. 3, I. p.

Ubranie męskie, ciemne w paski, pierwszorzędne i tekę skórzaną, okazyjnie sprzedam. Kraków, Siemiradzkiego 23/12.

Wózek-autko kremowy, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Lelewela 7, m. 6.

Settery angielskie, okazyjnie do sprzedania. Kraków, Mogilska 31, oficyna.

Harmonie pianowe na 120, 96 i 24 basy w bardzo dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Kraków, Mikołajska 4/32.

Tańców nauczysz się sam z nowoczesnych podręczników. Oferty do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 342“.

Drzewo opałowe, okazyjnie sprzeda Skład Woźniaka, Kraków, Traugutta 26.

Słoje na soki, konfitury, w różnych wielkościach, gąsiory i kaczki, sprzeda Skład Woźniaka, Kraków, Traugutta 26.

Kredensy, materace, tapczany, lodówki, siedzenia do bryczek i fotele sprzeda Skład Woźniaka, Kraków, Traugutta 26.

Filter do piwa, kasa ogniotrwała, łóżka żelazne, maszynę do świec, sprzeda: Skład Woźniaka, Kraków, ul. Traugutta 26. 1256

Tapicerzy! Trawa morska, sprężyny, siatki, pasy i watę do kołder, sprzeda: Skład Woźniaka, Kraków, Traugutta 26.

Firma St. Chwilkowski Zakład zegarmistrzowski pod Arkadami, Kraków, Krakowska 1, poleca: biżuterję, wyroby srebrne i różne praktyczne upominki, oraz wykonuje wszelkie naprawy zegarków.

Wózek głęboki dziecięcy kremowy „Konkon“, w pierwszorzędnym stanie, okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. Szlak 17, m. 5, II. piętro. 1477

Welon ślubny, upięty, piękny, sprzedam zaraz. Kraków-Prokocim, ul. Krakowska 8a (sklep żelazny). 8312

Płaszcz gabardynowy, ubranie dla chłopca lat (15—19), pumpy, półbuciki, brąz. 42, spód futrzany, kołnierz krótka wydra, sprzedam. Kraków, Grodzka 47. Sklep. 1198

Czarne ratlerki, podpalanki, do sprzedania. Kraków, Karmelicka 62, m. 10.

Skrzynie wszystkich wielkości, sprzeda: Linke & Siegesmund, Krakau, Schustergasse 22. 9992k

Kołdry wełniane, para, lub pojedynczo, bluzka w kwiaty, pled podróżny, kilim 2×3, tanio sprzedam z powodu wyjazdu. Kraków, Bożego Miłosierdzia 4, m. 6, przecznica Smoleńsk, od 5-tej. 1314

Futro męskie, perskie i łapki sprzedam. Kraków, Starowiślna 64, m. 10. 1318

Wózek głęboki, autko, sportowy lalkowy, łóżeczko chromowe i lakierowane, sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 5/39.

Wózek sportowy, okazyjnie sprzedam. Kraków, Krowoderska 30, m. 7. 1354

Buciki damskie, Nr. 36, na spodach korkowych i sweter biały, samodziałowy, sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 5, m. 53. 1355

Wózek sportowy, głęboki, korzystnie sprzedam. Kraków, Kościuszki 56, m. 3.

Pianino, marki Hoffmann, nowoczesne, z angielską mechaniką, sprzeda: Kraków, Przemyska 4, m. 1. 1374

Rowerek dziec., trzech kołowy, sprzedam, Kraków, Kołłątaja 6, m. 28, II. p., ofic., oglądać codz. od godz. 18—20.

Futro damskie, perskie, futro męskie, kangury, stan bardzo dobry, okazyjnie sprzedam. Kraków, Starowiślna 34, m. 11, I oficyna, II. p. 1467

Smoking w b. dobrym stanie, krepa angielska, na średniego — sprzedam. Kraków, Garncarska 6, m. 12, I. p. od godz. 8—10 i od 2—4-tej. 1482

Kuśnierską maszynę („Leiterfass“), można zamówić — po oglądnięciu gotowej. Kraków, Staszica 3, stolarz.

Książki Biblioteki Dzieł Wyborowych, sprzedam okazyjnie. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1538“.

Wózek dziecięcy, głęboki, marki „Brennabor“, w dobrym stanie, sprzedam. Kraków, Wielopole 24, m. 10. 1543

Szczenięta niemieckie, Boksery żółte, pręgowane i plamiste, jamnik żółte, — małpi pinczerek, gryfony itp. sprzeda: I. Koncesjon. Hodowla „Sokół“ Kraków Wola Duchacka, Główna 91. 1544

Tapczan jedno- i dwuosobowy nowoczesny, szafa czwórdzielna, stół i 4 krzesła do sprzedania. Stradom 13/9, II p. front.

Sypialnia jasna kompletna z bieliźniarką i jadalnia orzechowa do sprzedania. Kraków, Stradom 15/12, ofic. 1546

Harmonia włoska Scandalli 4 registr. lub 80 basów, włoska 1 register, nowoczesne modele, sprzedam. Kraków, Rynek Podgórski 12/12, oficyna lewa.

Patefon elektryczny, zmieniacz, do sprzedania. Kraków, Augustjańska 30/7.

Pianino, zagraniczne, pancerne, tanio sprzedam. Kraków, Karmelicka 17, m. 9.

„Singera“ maszynę krytą, pierwszorzędną, okazyjnie sprzedam. Kraków-Dębniki, Rynek 5, m. 3. 1606

Perskie futro, łapkowe, najmodniejszy fason, futro sealskinowe wolne, błam tchórze zimowe, sprzedam. Kraków-Podgórze, Nadwiślańska 8. 1713

Sprzedam ubranie wizytowe z materjału bielskiego. Kraków, Krakowska 39/4.

Sprzedam książkę budowlaną Neufert Bauentwurfslehre, 2 przykładnice. Kraków, Pańska 8, m. 4. 1604

Pianino nowoczesne w b. dobrym stanie tanio sprzedam. Kraków, ul. Cicha 8, m. 3 (dawniej Bonerowska), do godz. 11 i między 14—16-tą. 9254

Sprzedam okazyjnie bibliotekę, biurka, serwantki, szafy, łóżka, salonik, obrazy, siatki, saganki, figurki. Kraków, Krakowska 35. Kupno sprzedaż mebli.

Sprzedam motor 1-cylindrowy 6 K. M. sztabilny nadający się do młockarni. Wiadomość Kraków, Krakowska 30, ślusarnia w podworcu 274

Wyprawkę dziecięcą, łóżeczko dziec., oraz wózek dziec., sprzedam. Kraków, ul. Skałeczna 7, m. 13. 553

Obrazy! Sprzedaż — kupno — ocena! L. Wiadrowski, Kraków, Florjańska 7, w podwórcu. 8782k

Fortepian „Wirth“, pancerny, okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. Jagiellońska 10, m. 6. 1032

Patefon z płytami, sprzedam. Zgł. tylko od godz. 19-tej. Kraków, Syrokomli 11, m. 2. 1036

Setter irlandzki, rudy, 3-miesięczny, piękny okaz, do sprzedania. Kraków, Pańska 10, m. 10, ofic. 1193

Futro z łapek perskich, luźne, ubranie beż, na średniego, 2 błamy męski i damski, tanio sprzeda: Kraków, Kochanowskiego 2, m. 2. 1207

Wózek sportowy, w bardzo dobrym stanie, sprzedam tanio. Kraków-Podgórze, Rejtana 8, m. 1. 1231

Buty z cholewami, Nr. 40, na wąską nogę, ładny fason, kostjum czarny, modny i koc, b. tanio sprzedam Kraków, św. Marka 20, m. 10, I. p. 1247

Sypialnia piękna, nowoczesna, kompletna do sprzedania. Kraków-Podgórze, Staromostowa 6. 1251

Koła tarczowe i gumy do wózków dziecięcych do nabycia. Kraków, Józefa 3.

Ubranko kremowe na 10-letniego chłopca, sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 5/46.

Młyńskie maszyny, motory, turbiny, kamienie czerpaki, śruby, siatki, wszelkie przybory młyńskie — Zakład Budowy Młynów, Kraków, Mazowiecka 35, telefon 102-44. 5385

Obrazy wybitnych artystów w wielkim wyborze — najprzystępniejsze ceny. Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. — Sprzedaż, kupno, ocena. 5636

Obrazy najlepszych artystów polskich, Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. Sprzedaż, ocena, kupno. 5637

Sypialnię, szafę kombinowaną, stół rozsuwany, krzesła, tapczan, jadalnię, poleca Magazyn Mebli, Kraków, Kopernika 8. 7674

Fortepian Mayer-Cramer, sprzedam. Na prowincję dostarczę do każdej miejscowości. Wiadomość: Kraków, Zielona 23, m. 16. 8314

Grodzka 59, tanio sprzeda piękne kołdry, patefony, fotoaparaty, zegarki, dywany. Kraków, Grodzka 59. 8816

Komis Grodzka 59, okazyjnie sprzeda lisa srebrnego, peleryn z rudych lisów, futro męskie i damskie, pelerynkę z niebieskiego i srebrnego lisa. Kraków, Grodzka 59. 8827

Obrazy — sprzedaż, kupno, fachowa bezpłatna ocena. Kraków, ul. Łobzowska 6. Salon obrazów. 8954

Do masażu aparat lekarski z 21 częściami, maszynę „Singer“ na drewnianej podstawie, lornetkę, patefon dwusprężynowy, okazyjnie sprzedam. Kraków, Topolowa 32, m. 14. 9172

Pianino czarne w najlepszym stanie, tanio sprzedam. Kraków, ul. św. Sebastjana 18, m. 1. 9322

Maszynę do szycia, damską, pięknie szyjącą, sprzedam zaraz. Kraków, ul. Długa 41, m. 9. 9323

Maszynę „Singera“ (Simanco), krytą, w bardzo dobrym stanie, sprzedam tanio natychmiast. Kraków, Zyblikiewicza 5, m. 32. (z podworca na lewo przez ganek).

Fortepiany, pianina — sprzedaż, kupno, zamiana. — Skład Fortepianów Heleny Smolarskiej, Kraków, Sławkowska 4.

Bösendorfer koncertowy fortepian, 7¼ oktawy, czarny, w najlepszym stanie, tanio sprzedam. Kraków, ul. Kołłątaja 4, m. 4, pomiędzy godz. 12—15.

Pianino „Petrof“ czarne, nowoczesne, tanio sprzedam. Kraków, ul. Emaus 7/6.

Lampy elektryczne (żyrandole) 3- i 5-cio płomienne, po cenach wyjątkowo niskich, mimo pierwszorzędnego wykonania, wysprzedaje Fa. M. van der Cognen, Kraków, Grodzka 49. 9846

Meble: Sypialnie, jadalnie, gabinety, różne meble pojedyncze, używane, poleca okazyjnie Hala Meblowa, Kraków, ul. Grodzka 59. 9851

Maszyny i przybory biurowe. Sprzedaż — Kupno. Agentura Handlowa, Gołębiowski-Rafalski, Kraków, św. Marka 27. Telefon 226-45. 9852

Wózek sportowy elegancki, turkowy, łożyska kulkowe, podwójne tarcze, sprzedam. Kraków, Retoryka 10, m. 16, boczna Zwierzynieckiej. 9869

Underwood maszynę do pisania, zegarek złoty, sygnet, sprzedam. Kraków, Wielopole 10/13. 9974

Maszyny do pisania, liczenia, kasy kontrolne, rolki papierowe, sprzedaje Juliusz Hecker, Kraków, Limanowskiego 52. (Podgórze). 133

Patefon elektryczny szwedzki, zmieniacz dużych, małych płyt sprzedam. Kraków, Florjańska 15, m. 4, godziny dowolne.

Sprzedajemy tanio używane ubrania, płaszcze, bieliznę pościelową, koce, firanki, kilimy, oraz inne ładne rzeczy Kraków, św. Krzyża 7. Sklep. 157

Trencz prochowiec damski, elegancki sprzedam. Kraków, Karmelicka 27, m. 1.

Fortepian i pianino, po cenie b. okazyjnej, sprzeda: Świątek, Kraków, ul. Starowiślna 12, m. 22. 375

Maszynę krytą, Singera i pianino sprzedam. Kraków, Kielecka 30, przecznica Mogilskiej, dzwonek dozorcy. 392

Nakrycia stołowe srebrne, platerowe i alpakowe, nierdzewne, poleca firma Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26.

Firma jubilersko-zegarmistrzowska J. Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26, poleca biżuterję, różne praktyczne wyroby srebrne oraz przyjmuje reperacje zegarków. 464

Wózek głęboki na pasach, masywny, tanio sprzedam. Kraków, Karmelicka 17/9. 544

Tanio sprzedajemy palta męskie, damskie, kostjumy, sukienki, torebki i rękawiczki damskie, ubrania, płaszcze, futra, kilimy, maszyny do szycia, pisania, firanki, kapy pluszowe i wiele innych rzeczy, jak zegarki męskie, damskie i aparaty fotograficzne, sprzedaje Sklep Komisowy, Kraków, Krakowska 36

Kilimy, dywany, chodniki, narzuty, linoleum, firanki, kapy, pościel, bielizna — najtaniej w „Centrokomisie“, Kraków, Grodzka 9. 588

Maszyny „Singera“, maszyny pisarskie, patefony, igły, płyty, fotoaparaty, instrumenty muzyczne, walizki, teczki, obrazy, antyki — okazyjnie sprzedaje „Centrokomis“, Kraków, Grodzka 9.

Maszynę Singera Simanco ładną tanio sprzedam. Kraków, Karmelicka 17/9.

Sprzedam: Łóżko z nocną szafką i szafę mahoniową, szafę białą kuchenną, stół z krzesłami, umywalkę, ściankę do przedpokoju, kilim, kuchenkę gazową z 2-ma palnikami, chodniki, zegar ścienny, oraz inne rzeczy. Wiadomość: Kraków, Starowiślna 54, m. 16. 650

Tapczany, otomany, materace sprzedaje: Kraków, Krakowska 29 — Tapicer.

Underwood biurowy okazyjnie poleca: Kraków, Felicjanek 21/7. 725

Singera, maszynę krytą, w najlepszym stanie, oraz pianino, sprzedam. Kraków, Tarłowska 3, m. 4, przecznica ul. Zwierzynieckiej. 816

Srebro stołowe, kompletne, 12-sto osobowe i 6-cio, w pięknej kasecie, okazyjnie sprzedam. Kraków, Stradom 25, m. 9, oficyna. 845

Fortepian, krótki, krzyżowo-pancerny, angielska mechanika, nowoczesny, sprzeda: Kraków, Dajwór 3, m. 6. 953

Pianino pancerne, tanio sprzedam. Kraków, św. Sebastjana 29, m. 9, telef. 290-62. Oglądać 5—7. 979

„Singera“, piękną, krytą, mało używaną maszynę, 5-szufladową, tanio sprzedam. Kraków-Podgórze, Legionów 14, m. 8, II. p. 1019

Remington — do pisania maszyna, walizkowa, srebro na 12 osób, w pięknej kasecie, okazyjnie sprzedam. Kraków, pl. Groble 20, m. 6. 1049

Sygnecik damski, oraz pierścionek z brylancikami, okazyjnie sprzedam. Kraków, Rynek Dębnicki 5, m. 3. 1050

Uwaga! Okazyjnie do sprzedania patefon zmieniacz luksusowy, oraz wielki wybór płyt i części elektrotechnicznych. „Elektroohm“, Kraków, Długa 11A.

Wózek luksusowy, na łożyskach kulkowych, sprzedam. Kraków, Mostowa 1/3.

Wózek sportowy, głęboki, do sprzedania. Kraków, Estery 14, m. 5. 1122

Sypialnia, model nowoczesny, kolor ciemny, coś pięknego, jest do sprzedania: Kraków-Podgórze, Brodzińskiego 1, m. 4.

Harmonja pianowa z registrem na 80 basów, do sprzedania. Kraków, Skawińska 10, m. 4. 1210

Maszyna do szycia „Victoria“ bez spodu do sprzedania. Kraków, Skawińska 10, m. 4. 1211

Maszynę krytą, Singera, lub męską 16-tkę, okazyjnie tanio, byle zaraz sprzedam. Kraków, św. Jana 3/8, III. p.

Maszynę krytą, Singera, mało używaną, sprzedam natychmiast tanio. Kraków, św. Jana 13, m. 21, II. p. 1213

Futro sealskinowe, Petzolda i lis niebieski, do sprzedania. Kraków-Podgórze, Hetmańska 6, m. 2, I przystanek za mostem. 1234

Wózek sportowy, kremowy, z budką, pokrowcem, głęboki, autko, luks., na Krzywa 13, m. 11, II. p., ganek (bocz. łożyskach kulkowych, sprzeda: Kraków, na Długiej). 1302

Ubranie męskie, ang., granat., w dobrym stanie, sprzedam. Kraków, Starowiślna 6, I. p., oficyna. 1310

Maszynę do szycia „Singera“, sprzedam okazyjnie, oraz szafkową, pierwszorzędną. Kraków, Skałeczna 1, m. 3.

Fortepian, króciutki, z angielską mechaniką, doskonały ton, tanio sprzedam. Kraków, Karmelicka 17, m. 9. 1403

Zegarek złoty, kieszonkowy, fason ładny, sprzeda okazyjnie: Kraków, ul. Dietla 93, m. 1. 1412

Ubranie męskie, na wysokiego i niskiego, pierwszorzędne, sprzeda okazyjnie: Kraków, Dietla 93, m. 5. 1413

Spaniel 4-letni, wilczur 5-miesięczny, bernard 1½ roczny, do sprzedania. Wiadomość: telefon 217-02. 1418

Wózek głęboki, w dobrym stanie, sprzedam. Kraków, ul. Szpitalna 38 (Garderoba). 1420

Okazja! Oryginalne monologi „Wesołej lwowskiej fali“ Szczepko i Tońko, Radca Strońć, Aprikosenkraz i Untenbaum, na płytach gramofonowych „Decelith“, sprzedam. Kraków, Kazimierza Wielkiego 17, m. 2. 1434

Lodówka, szafa, kanapa, łóżko składane z poduszkami, 3 poduszki materacowe i buty z cholewami Nr. 43, do sprzedania. Kraków, Iwona Odrowąża 58, m. 1 (koniec ul. Długiej), godz. 8—12-tej. 1435

Wózek sportowy „Konkon“, stan pierwszorzędny, okazyjnie sprzedam. Kraków, Kalwaryjska 6, m. 5. 1445

Trencz męski podwójny jedwabny okazyjnie sprzedam. Kraków, Starowiślna 84, 1 p.

Wózek głęboki dziecięcy oraz patefon walizkowy tanio sprzedam. Kraków — Wielicka 21, m. 2. 1451

Srebrne, platerowe przedmioty, nakrycia stołowe, kryształy, szkło, porcelanę, naczynia kuchenne, gospodarcze — najtaniej sprzedaje „Centrokomis“, Kraków, Grodzka 9. 590

Futra, lisy srebrne, niebieskie, rude, spody futrzane, kołnierze, wszelką garderobę damską, męską, dziecięcą, tanio sprzedaje „Centrokomis“ — Kraków, Grodzka 9. 586

Obrazy, dywany, kilimy, kryształy, antyki. Sprzedaż — kupno. Salon „Antyki“, Kraków, Stradom 18. 9910k

Matrymonialne

Młody, przystojny, wysoki, zamożny, energiczny, z wykształceniem uniwersyteckim, pragnie poznać młodą panią, ładną, z dobrej i bogatej rodziny, w celu matrym. Poważne zgłoszenia proszę kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1429“.

23-letni mistrz piekarsko-cukierniczy, posiadający własne przedsiębiorstwo, z braku znajomości, pozna tą drogą, miłą gospodarną pannę, do lat 20, cel matrym. Zgł. decydujące możliwie z fotografią zwrotną do Biura Ogł. Kraków, Sienna 12 „Pogodny“. 8177

Która z pań, wartościowa, przystojna, sytuowana, niezależna, bez przeszłości — nie miała szczęścia w życiu — niech napisze w celu matrym. do zrównoważonego, przystojnego, wysokiego, blondyna, lat 37, niezależnego, bez nałogów, intel., towarzyskiego, mieszkanie, posada. Fotografia zwrotna natychmiast. Dyskrecja. Anonimy kosz. Zgłoszenia proszę kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1262“.

30-letnia wdowa bezdzietna, miła, zgrabna, własne mieszkanie, pracuje, pozna pana intelig., do lat 45, wysokiego, bez nałogów, najchętniej fachowca. Cel matrym. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1492“.

Kawaler, szatyn, lat 25, pozna pannę, do lat 25, w celu matrym. Zgłoszenia tylko z fotografią, zwrot ręczę, Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1522“.

Wdowiec, lat 40, tapicer, zamożny, pozna panią, lat 25—35, uczciwą, kochającą dzieci. Może być z dzieckiem, do lat 2, córeczką, w celu matrym. Zgłoszenia z fotografią, zwrot ręczę. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1523“.

Noclegi

Noclegi przyjezdnym. Kraków, św. Sebastjana 34, m. 2. 9858

Noclegi: Kraków, Szewska 7, m. 7.

Noclegi inteligencji: Kraków, Radziwiłłowska 14, m. 2. 1069

Noclegi: Kraków, Starowiślna 52, m. 13.

Noclegi: Kraków, Grodzka 59, m. 12.

Za spokój duszy Najukochańszego i Najlepszego Męża i Ojca ś. p.

FRANCISZKA ŻURKA

Urzędnika Pow. Kom. Kasy Oszczędn. w Krakowie

jako w II-gą boi. rocznicę śmierci, odprawionem zostanie

Nabożeństwo Żałobne

w sobotę, dnia 8. VII. b. r. w kościele OO. Reformatów w Krakowie o godzinie 9-tej rano, na które zaprasza

1334 Żona i Dzieci.

Za spokój duszy ś. p.

Stanisława SUTORA

introligatora

w III-cią rocznicę śmierci odprawioną zostanie

Msza Święta Żałobna

w sobotę, dnia 8. VII. 1944 r. o godzinie 8.30 rano w kościele OO. Jezuitów w Krakowie przy ul. Kopernika, na którą zaprasza

1415 RODZINA.

Różne

Przewożę samochodem materjały budowlane i inne, we wszystkich kierunkach. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 765“.

Oddam ładną dziewczynkę 3-miesięczną, niechrzczoną, w dobre ręce, na własność. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1505“.

Zginął pies foxterier, ostrowłosy, biały, uszy czarne. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Kraków, Dietla 44/19.

Pracownia kołder i materacy, Kraków, Stolarska 6 — Mieczysław Włodarczyk. Przyjmuje kołdry do roboty po cenach przystępnych. 7605

„Jola“ Kraków, św. Tomasza 10: podnoszenie oczek, cerowanie, doszywanie stóp, punktualnie, szybko — ekspresy natychmiast, wszelkie roboty na drutach. 222

Zawiadamiamy P. T. Klientów, że p. Aumüller Stanisław z dniem 13 maja 1944, przestał być spólnikiem i prokurentem firmy „Barwit“ Wytwórnia Artykułów Papierowych w Krakowie, Józefińska 3, tel. 163-67 i 166-64.

Modniarka mająca zezwolenie na prowadzenie, szuka spólniczki z lokalem. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1289“.

Kawę ziarnistą przyjmuje do palenia Stanisław Wachel, Kraków, Długa 53.

Obrazy stare, zniszczone, bez podpisu, malarstwo zagraniczne, polskie — przynieść do fachowej, bezpłatnej oceny: Kraków, Łobzowska 6., Salon Obrazów.

Koszule męskie i damską bieliznę, z powierzonych materjałów, wykonuje Pracownia „Alicja“, Kraków, Długa 27.

Pluskwy oraz wszelkie robactwo wraz z zarodkami tępi radykalnie gaz „BF“, oraz odszczurzanie przeprowadza dezynfekcja „Azot“ — Kraków, Dietla 19/7, tel. 183-31, Tarnów, Wałowa 3. 9470

Złote branzoletki, sygnety, pierścionki z brylantami, oraz inne przedmioty, reperuje, odnawia, szacuje Pracownia Złotnicza, Kraków, Plac Wolnica 14, w podworcu. 9639

Elektryczne instalacje światła, motorów, schronów — wykonuje oraz naprawia: Atmatys, Kraków, Stolarska 6. 9761

Reperacje zegarków, zegarów i budzików, uskutecznia firma Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26. 443

Cholewki do drewniaków, korkowców, wierzchy do kapców, cholewy oficerskie, wykonuje Pracownia, Kraków, ul. św. Gertrudy 14, II. 463

Panie Gospodynie! Maszynki do mięsa — zamiana, kupno, sprzedaż, naprawa fabryczna, nożyki kute, części. Kraków, Dietla 46. Szlifiernia. 567

Gustaw, specjalista trwałej ondulacji, wyuczony w Wiedniu. Gwarancja, płyny zagraniczne, nieszkodliwe. „Jasia“, Kraków-Podgórze, Limanowskiego 3.

Mały, czarny pies, ratlerek, zbiegł. Za odprowadzenie wynagrodzenie: Krakau, Seebenwirthstrasse 14, m. 9. 9824k

Zamiana! Dom, ogród, blisko tramwaju, Kraków — oddam za paromorgowe gospodarstwo. Dopłacę. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9784“.

Zguby — kradzieże

Zgubiono legitymację szkolną, Nr. 30, wystawioną przed szkołę handlową w Krakowie w r. 1944, oraz Meldekartę na nazwisko Józef Zdziarski, zam. Kraków, Dietla 5. 1723

Parasol zgubiony 24 czerwca, odebrać można. Kraków, Nadwiślańska 1, m. 13, od godz. 7—9. 1603

Uczciwego znalazcę teczki, zgubionej dn. 16. VI. br. w pociągu z Tarnowa, przyj. do Krakowa 13.02 proszę uprzejmie o oddanie za wynagrodzeniem, pod adresem: Kraków, Czapskich 3, m. 8.

Zgubiono Kennkartę, walizkę kolejową i latarkę. Kennkarta wystawiona w gminie Bożęcin na nazwisko Bronisława Jurek, Bilcza, gmina Bożęcin. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. 239

Zgubiono Kennkartę, Ausweis Pracy i Kartę Pracy, wystawione w Krakowie na nazwisko Józef Migdał, Kraków, Wolnica 14. 242

Zgubiono Kennkartę, legitymację strażacką i Ausweis dnia 27. 5. na ul. Mogilskiej, wszystko wydane w Krakowie na nazwisko Siwek Władysław. Znalazcę proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. 379

Zgubiono Ausweis, wydany przez Gesundheitskammer Kraków na nazwisko Helena Kwarcińska, pielęgniarka.

Dnia 17 czerwca 1944 w tramwaju zgubiona została Kennkarta na nazwisko Kowal Franciszka, ul. Józefa 19/11.

Skradziono papiery: legitymację szkolną ze szkoły handlowej i kartę zameldowania w Urzędzie pracy na nazwisko Zieliński Andrzej, Kraków, Grzegórzecka 25. 404

Zgubiono Kennkartę wystawioną w Krakowie na nazwisko Julja Korbel, Kraków, ul. Kopernika 21. 407

Zgubiono Kennkartę i Kartę Pracy, wystawione w Krakowie na nazwisko Jan Kurak, Kraków, Żółkiewskiego 20.

Skradziono Kennkartę nr. II. 98472, wystawioną przez Miejski Urząd Dowodowy, Kraków, Wolnica. Raczek Anna, Kraków, Dietla 55, m 8. 415

Zgubiono Kennkartę Nr. VI/144821 wystawioną w Krakowie na nazwisko Marja Wilczewska, Kraków, św. Jacka 10.

Zgubiono Kennkartę, Ausweis, książkę Ubezp. Społ. oraz Kartę pracy 21. 6. przedpołudniem w Podgórzu, wystawione w Krakowie na nazwisko Wójcikiewicz Katarzyna, Kraków, ul. Czyżówki 33. 430

Rzewnska Irena zgubiła Kennkartę dn. 11. 6. 1944 wystawioną w Krakowie, na drodze z Czarnocina do Broniszowa, w pow. miechowskim. Adres: Kraków, ul. Długa 34, m. 10. 468

Skradziono Kennkartę wydaną w Krakowie na nazwisko Rozalja Komorowa. Ostrzega się przed nadużyciem. 477

Wydawnictwo „Goniec Krakowski“, Kraków, Wielopole 1. — Telefon 22061.